

Sygn. akt I ACa 1208/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki /spr./
Sędziowie:	SA Piotr Górecki SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **SPZOZ Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) (...) w G., M. S. (1) i A. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 września 2013 r., sygn. akt XII C 995/08

1. oddala apelację;

2. przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) radcy prawnemu R. S. wynagrodzenie w kwocie 3.321 zł brutto z tytułu zastępowania powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/J. Nowicki /-/B. Wysocki /-/P. Górecki

Sygn. akt I ACa 1208/13

UZASADNIENIE

Powód R. P. domagał się zasądzenia na jego rzecz od **pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) (...) w G., M. S. (1) i A. B. (1)** zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł z tytułu bezprawnego przetrzymywania go w pozwanym Wojewódzkim Szpitalu d. (...) w G. w okresie od 10 października do 7 listopada 2007 r., a nadto wydania przez lekarzy A. B. (1) i M. S. (1) opinii, która stała się podstawą umieszczenia powoda w pozwanym Szpitalu, bez przeprowadzenia badania powoda. Powód podnosił bezprawność umieszczenia go w placówce pozwanego Szpitala, a nadto stwierdził,

że w dniu wskazanym w opinii jako data badania przebywał w innym mieście, co jednoznacznie wskazuje, że badanie to nie mogło mieć miejsca tego dnia.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powoda na rzecz Wojewódzkiego Szpitala dla (...) (...) w G. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2), zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz radcy prawnego R. S. kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt 3).

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Powód R. P. został skierowany na badanie psychiatryczne połączone z obserwacją w Wojewódzkim Szpitalu (...) (...) w G. postanowieniem z dnia 10 lipca 2006 r. Sądu Rejonowego w Gnieźnie Wydział VI Grodzki w sprawie o sygn. akt VI K 575/05.

R. P. był hospitalizowany w pozwanym szpitalu w okresie od (...)r. Do szpitala został przewieziony z Zakładu Karnego w G..

Lekarz specjalista psychiatra M. S. (1) oraz lekarz specjalista psychiatra A. B. (1) w oparciu o badanie sądowo – psychiatryczne, któremu poddali powoda dnia 27 kwietnia 2006 r. sporządzili na zlecenie Sądu Rejonowego w Gnieźnie, Wydział VI Grodzki opinię datowaną na dzień 28 kwietnia 2006 r.

Dnia 27 kwietnia 2006 r. R. P. brał udział w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu II Wydział Karny w sprawie o sygn. akt II AKa 97/06 o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności.

18 września 2007 r. powód został zatrzymany przez Policję i przewieziony do Aresztu Śledczego w O., a następnie umieszczony w Zakładzie Karnym w G., skąd trafił do Wojewódzkiego Szpitala (...) D. w G.. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym powód doznał urazu prawej ręki. W odbiorze powoda w pozwanym Szpitalu odmówiono mu pomocy, personel śmiał się z niego, a nadto podawano mu w jedzeniu środki uspokajające i nasenne. Powód oświadczył, że przy przyjęciu do pozwanego Szpitala upadł z samochodu policyjnego, został pobity przez pielęgniarzy, którzy szarpali go i wrzucili do łazni, gdzie polewali go wodą. Na wezwania powoda, aby udzielono mu pomocy, nikt nie reagował. Powód pisał skargi do Rzecznika Praw Pacjenta oraz (...) (...)Na tomografię komputerową, jaką zaproponowali mu lekarze w Szpitalu powód się nie zgodził.

23 listopada 2007 r. powód został poddany badaniu przez lekarza sądowego, podczas którego stwierdzono u niego następujące obrażenia: nieprawidłowy obrys barku prawego, staw „zablokowany” – bólowe ograniczenie wszystkich ruchów w stawie barkowym; ograniczenie ruchów w stawie łokciowym – zakres ruchów stawu ograniczony do 5-10 % ruchów właściwych dla stawu. W obrębie kończyny górnej prawej zaburzenia czucia – brak reakcji na badanie igłą. Na podstawie badania stwierdzono u powoda zwichnięcie stawu barkowego prawego.

Biegli którzy badali powoda w postępowaniu karnym stwierdzili, że cierpi na chorobę psychiczną pod postacią uporczywych zaburzeń urojeniowych (oblęd pieniaczy) oraz stwierdzono u niego cechy osobowości paranoicznej. Schorzenie uporczywe zaburzenia urojeniowe, cechuje zwarty system urojeń funkcjonujących obok rzeczywistości, tendencja do zniekształcenia rzeczywistości przez błędne interpretowania działań i zachowań otoczenia jako działań wobec niego szkodliwych o wrogich. Cechy osobowości paranoicznej stwierdzono u powoda to: nieufność, wrogość, podejrzliwość, skłonności do długotrwałego przeżywania urazów, przykrości, niepowodzeń i zniewag oraz sztywność myślenia. Powód nie jest ubezwłasnowolniony.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste są atrybutem każdej osoby fizycznej.

Przyjmuje się dwie podstawowe przesłanki ochrony dóbr osobistych: naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego i bezprawność tego naruszenia lub zagrożenia.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym społecznym odbiorze.

Ustawodawca wprowadził w przepisie art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnień do określonego działania. To na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że jego zachowanie nie miało charakteru bezprawnego.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów powoda, skierowanego przeciwko pozwanemu Wojewódzkiemu Szpitalowi dla (...) w G., Sąd uznał, że pozwany nie podjął wobec powoda żadnych czynności, które naruszałyby jego dobra osobiste. Powód twierdził, że pozwany Szpital w sposób nieuprawniony zatrzymał go na obserwacji i poddał badaniom. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd, przede wszystkim na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 10 lipca 2006 r. w sprawie o sygn. akt VI K 575/05 o skierowaniu powoda na obserwację psychiatryczną połączoną z badaniem, R. P. znalazł się w placówce pozwanego na podstawie orzeczenia Sądu. Powyższe obala zatem jego zarzut o bezprawności skierowania na obserwację, przetrzymywaniu w Szpitalu wbrew jego woli i poddaniu badaniom bez zgody.

Natomiast z dokumentacji medycznej powoda prowadzonej przez pozwanego Szpitala nie wynika, aby w jakikolwiek inny sposób doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda podczas jego pobytu w Szpitalu. Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom powoda, personel pozwanego starał się mu pomóc. Zaproponowano mu wykonanie badania rentgenowskiego ręki, na którą skarżył się powód, jednak on odmówił poddania się zabiegom medycznym. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że personel pozwanego Szpitala dopuszczał się wobec pozwanego działań, które doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych, w szczególności, że był traktowany w inny sposób niż pozostali pacjenci, podawano mu leki z innych niż medyczne wskazań, a pielęgniarze dopuścili się wobec niego przemocy. Powód nie wykazał, aby w pozwanym Szpitalu dopuszczono się wobec niego jakichkolwiek czynów godzących w jego dobra osobiste, mogących mu zaszkodzić.

Skoro zatem żadne z działań pozwanego Szpitala nie nosi znamion bezprawności, to nie może być mowy o naruszeniu dóbr osobistych powoda.

Nie zasługiwało również na uwzględnienie roszczenie powoda przeciwko pozwanym M. S. (2) i A. B. (1), lekarzom specjalistom psychiatrom. Zgromadzone dowody nie pozwalają na przyjęcie, że pozwani przy wydaniu opinii na temat stanu zdrowia powoda dopuścili się naruszenia jego dóbr osobistych. Powód twierdził, że opinia wydana przez pozwanych została sporządzona w sposób nierzetelny, gdyż nie została oparta na badaniu powoda. Jak wskazywał powód, badanie to nigdy się nie odbyło, czego dowodzić miała data badania wskazana w opinii, to jest 27 kwietnia 2006 r. Powód tego dnia przebywał poza G., był bowiem na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu, co z kolei wynika z protokołu rozprawy apelacyjnej Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 97/06. Powód dowiódł tego, że 27 kwietnia 2006 r. przebywał poza G., jednak sama treść opinii, zawarte w niej sformułowania, a nadto zeznania pozwanych A. B. (1) i M. S. (1) wskazują, że badanie faktycznie się odbyło. Sąd przyjął zatem, że data ujęta w treści opinii wydanej przez pozwanych została wpisana błędnie, co jest wynikiem oczywistej omyłki pisarskiej. Na możliwość popełnienia błędu wskazywali obaj wyżej powołani pozwani. Tym samym, Sąd uznał, że dochowali oni należytej staranności przy sporządzeniu opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej stanu zdrowia powoda R. P., a wnioski tej opinii oparte zostały o wyniki badania.

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o otwarcie rozprawy na nowo, uznając, że nie zachodziła potrzeba takiego rozstrzygnięcia. Powód uzasadniał konieczność ponownego otwarcia rozprawy tym, że nie był on obecny na rozprawie w dniu 6 września 2013 r., podczas której przesłuchano pozwanych A. B. (1) oraz M. S. (1). Nieobecność powoda, w ocenie Sądu, nie spowodowała naruszenia jego praw jako strony, ani nie wpłynęła w sposób istotny na tok postępowania, albowiem był on reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, a nadto miał wiedzę o terminie rozprawy. Pełnomocnik powoda usprawiedliwił jego nieobecność i nie wnosił o odroczenie rozprawy. Nie było zresztą podstaw do uwzględnienia takiego wniosku, nawet gdyby został złożony albowiem powód był należycie reprezentowany.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżył go w całości. Powód zarzucał orzeczeniu:

- na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność części postępowania wobec nierozpoznania wniosku powoda o wyłączenie sędziego wniesionego w dniu 18 września 2013 r. i nie wstrzymanie się sędziego orzekającego od udziału w sprawie do czasu jego rozpoznania, wskutek czego skład sądu na posiedzeniu w dniu 20 września 2013 r. był sprzeczny z przepisami prawa,
- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 217 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego, celem zbadania dokumentacji medycznej powoda zgromadzonej przez pozwany szpital oraz dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy na okoliczność szczegółowo określone we wniosku dowodowym, a tym samym uniemożliwienie przeprowadzenia przez powoda dowodu na okoliczność naruszenia jego dobra osobistego przez pozwany szpital w postaci prawa do ochrony zdrowia,
- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 217 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwani udowodnili przeprowadzenie jednorazowego badania sądowo-psychiatrycznego, które było podstawą wydania opinii sądowo-psychiatrycznej datowane na dzień 28 kwietnia 2006 r. oraz poprzez przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy pozwala na uznanie, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone,
- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami postępowania.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu według norm przepisanych, albowiem wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym nie zostało przez powoda uiszczone w całości ani w części, a w przypadku nie uwzględnienia apelacji o nie obciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego w zakresie dotyczącym zwrotu kosztów postępowania stronie pozwanej.

Pozwany Wojewódzki Szpital (...) (...) w G. wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Nie ma przede wszystkim podstaw do uznania, że w postępowaniu przed sądem I instancji doszło do nieważności postępowania.

W pierwszej kolejności nie można przyjąć, aby powód pozbawiony został możliwości obrony swoich praw, co miało, jego zdaniem, polegać na tym, że sąd nie odroczył rozprawy z dnia 6 września 2013r.

Do odroczenia takiego nie było bowiem podstaw.

Po pierwsze, zarówno powód, jak i jego pełnomocnik byli o tej rozprawie prawidłowo zawiadomieni na rozprawie w dniu 17 czerwca, przy czym pełnomocnik w rozprawie wziął udział.

Ponadto powód został już wcześniej przesłuchany w charakterze strony.

Wreszcie, zarówno powód, jak i jego pełnomocnik nie zgłaszali wniosku o odroczenie rozprawy (inną rzeczą jest, że wniosek taki w okolicznościach sprawy nie mógłby być uwzględniony).

Dodać należy, że powód nie wykazał, aby rzeczywiście wypowiedział pełnomocnictwo procesowe ustanowionemu dla niego pełnomocnikowi z urzędu.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik zaprzeczył, aby kiedykolwiek do takiego wypowiedzenia pełnomocnictwa doszło, a do przyjęcia tezy przeciwnej brak jest uzasadnionych podstaw.

Nie może też być mowy o uznaniu, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z prawem, w rozumieniu przepisu art. 379 pkt. 4) in principio kpc.

Apelujący wiąże to z faktem, że w wyrokowaniu brał udział sędzia, co do którego złożony został przed wydaniem wyroku wniosek o wyłączenie, co winno skutkować wstrzymaniem się przez niego od orzekania, z uwagi na treść art. 51 kpc.

Faktycznie, już po zamknięciu rozprawy powód złożył wniosek o wyłączenie sędziego, uzasadniając to jego stronniczością a także „powinowactwem” z pozwanymi lekarzami i „wspólnymi interesami osobistymi i majątkowymi z pozwanymi”, przy czym wywodził to z faktu, że pozwani zostali wpisani na listę biegłych przez Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Wniosek ten nie został przez Sąd Okręgowy rozpoznany.

Nie daje to jednak podstaw do przyjęcia, że skład sądu był sprzeczny z prawem.

Od dawna bowiem przyjmuje się, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że prowadzenie przez sędziego, co do którego zgłoszono wniosek o wyłączenie na podstawie art. 49 kpc, czynności procesowych, innych niż wymienione w przepisie art. 50 § 3 kpc, nie skutkuje nieważnością postępowania, a stanowić może jedynie podstawę do formułowania zarzutu procesowego, podlegającego ocenie w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2001r w spr. I CKN 995/00, LEX nr 1167299 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012r w spr. I PK 132/11, LEX nr 1215260, , Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, Wyd. 2, tom 1, str. 181, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. K. Piaseckiego, Wyd. C.H. Beck, Wyd. 4, Warszawa 2006, Tom I, str. 229 itp.)

W art. 379 pkt. 4) in principio kpc chodzi bowiem o sprzeczność z przepisami procesowymi i ustrojowymi dotyczącymi składu sądu (por. np. art. 47 kpc oraz art. 46 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009r w spr. IV CSK 242/09, LEX nr 677897).

Ustawodawca zresztą wyraźnie odróżnia tę podstawę nieważności od nieważności z powodu wyłączenia sędziego, wskazując *expressis verbis*, że w tym drugim przypadku wchodzi w grę tylko wyłączenie sędziego z mocy ustawy (art. 48 kpc).

W tej sytuacji nie można podzielić, jako odosobnionego i nieprzekonującego, stanowiska wyrażonego w cytowanym przez apelującego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013r w spr. II PK 273/12.

W szczególności w orzeczeniu tym dokonano niewłaściwej, jak się wydaje, wykładni przepisu art. 51 kpc, wywodząc, że nakazuje on sędziemu, co do którego zgłoszono wniosek o wyłączenie, nawet podlegający odrzuceniu na podstawie art. 53¹ zd. 1 kpc, całkowite wstrzymanie się od czynności w sprawie.

Tymczasem interpretacja taka sprzeczna jest chociażby z wyraźnym brzmieniem przepisu art. 50 § 3 kpc.

Poza tym, przyjmuje się powszechnie, że przepis art. 51 kpc dotyczy przypadków wyłączenia na żądanie samego sędziego. Nie nakłada on natomiast na sędziego obowiązku całkowitego wstrzymania się z czynnościami w sprawie w przypadku złożenia każdego w wniosku o wyłączenie, opartego o okoliczności wymienione w art. 49 kpc (por. Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. T. Erecińskiego, op. cit, str. 181, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. K. Piaseckiego, Wyd. C.H. Beck, Wyd. 4, Warszawa 2006, Tom I, str.230 itp.).

Należy dodać, że tym bardziej nie można byłoby wymagać od sędziego wyłączenia się od czynności związanych z orzekaniem, gdy, jak w rozpoznawanej sprawie, wniosek o jego wyłączenie, oparty o okoliczności wymienione w art. 49 kpc, został zgłoszony już po zamknięciu rozprawy.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 323 kpc wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku.

Natomiast same wnioski powoda o wyłączenie sędziego, zawarte w pismach z 11 września 2013r oraz 17 września 2013r należało uznać za oczywiście bezzasadne, a ich nierozpoznanie nie rzutowało w jakikolwiek sposób na ocenę zaskarżonego orzeczenia.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, nieodroczenia rozprawy z dnia 6 września 2013r nie można uznać za przejaw stronniczego, niechętnego wobec osoby powoda, postępowania sądu.

Nie ma także jakichkolwiek podstaw do uznania, że sędziego łączyły z pozwanymi stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa, bądź inne stosunki osobiste, które skutkowałyby wyłączeniem z mocy ustawy lub powstaniem wątpliwości co do jego bezstronności.

Powód zresztą okoliczności takich nie uprawdopodobnił, powtarzając w kolejnych wnioskach oderwane od rzeczywistości twierdzenia o rzekomym „powinowactwie” sędziego z pozwanymi, czy też o łączącym ich „konkubinacie”.

Sędzia złożył przy tym oświadczenie (k. 129) stwierdzające, że nie łączy go ze stronami żadne stosunki osobiste, które mogłyby wyłączać jego bezstronność.

Z kolei ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronną ocenę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta zgodna jest z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały skutecznie podważone w apelacji, w której skarżący prezentuje jedynie własną wersję wydarzeń, opartą o odmienną, korzystną dla niego ocenę dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych

dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Niezależnie od tego w pełni podzielić należy stanowisko sądu I instancji co do wiarygodności zeznań pozwanych M. S. i A. B. i, w konsekwencji, ustalenie, iż powód został zbadany przed wydaniem opinii datowanej na dzień 28 kwietnia 2006r, z tym jedynie, że badanie takie odbyło się w innym dniu, niż 27 kwietnia 2006r.

Należy zauważyć, że w opinii biegli odwołują się do konkretnych informacji, które musieli uzyskać od badanego.

Przede wszystkim jednak trudno byłoby sobie, w świetle zasad doświadczenia życiowego, wyobrazić sytuację, w której dwóch cenionych lekarzy – biegłych sądowych – miałoby sfalszować opinię, wydając ją bez badania przedmiotowego oskarżonego (podejznanego), narażając się w ten sposób na dotkliwe konsekwencje zawodowe i karne.

Nie ma jakiegokolwiek logicznego motywu, który mógłby usprawiedliwiać takie postępowanie, skoro pozwani wcześniej nie znali powoda i nie mieli z nim jakiegokolwiek kontaktu.

Przyjąć zatem należy za Sądem Okręgowym, że w opinii doszło jedynie do omyłki pisarskiej co do daty badania.

Niewykluczone także, że powód po prostu nie pamięta okoliczności związanych z przeprowadzonym badaniem. Należy bowiem zauważyć, że w piśmie procesowym z dnia 22 marca 2010r (k. 160) skarżył się on na zaniki pamięci.

Nie popełnił też sąd I instancji błędu oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny medycyny sądowej.

Opinia ta, zważywszy na tezy wniosku dowodowego, była nieprzydatna dla wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności spornych.

Jeżeli chodzi o przebieg leczenia powoda podczas obserwacji psychiatrycznej, to jest on odzwierciedlony w historii leczenia, dołączonej do akt sprawy.

Z kolei poza sporem jest, że u powoda już przy przyjęciu na obserwację stwierdzono podejrzenie zwichnięcia stawu barkowego prawego (por. wynik badania lekarskiego przy przyjęciu do szpitala – k. 46v), które to schorzenie, jako jedyne, zostało następnie potwierdzone w obdukcji sporządzonej przez (...) Medycyny w P. w dniu 23 listopada 2011r (k. 308)..

Natomiast żądanie wskazania przez biegłego „zabiegów medycznych jakich wymagało leczenie doznanych przez powoda uszkodzeń ciała lub chorób na które cierpiał” nie przystawało do twierdzeń powództwa.

Należy zauważyć, że dowód z biegłego, jak każdy inny, może służyć jedynie weryfikacji twierdzeń faktycznych stron lub innych, przeprowadzonych już w sprawie dowodów.

Dowód ten nie może natomiast być wykorzystywany w celu konstruowania podstawy faktycznej powództwa lub gromadzenia materiału dowodowego, który dopiero miałby być poddany ocenie biegłego (por. np. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 11 lipca 1969r w spr. I CR 140/69, opubl. w : OSNCP, z. 5 z 1970r, poz. 85, A. Góra-Błaszczkowska, Opinia biegłych w postępowaniu cywilnym, Edukacja Prawnicza, Nr. 1 z 2005 roku, s. 4-5 itp.).

W tym kontekście wymaga podkreślenia, że strona powodowa nie wskazała, jakie zabiegi lecznicze miał obowiązek przeprowadzić pozwany szpital w stosunku do osoby powoda i dlaczego.

Powód nie podał też, czy na skutek zaniedbań pozwanego doznał ewentualnie uszczerbku na zdrowiu i w jakiej postaci.

Z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania wynika, że powód cierpiał jedynie na skutki urazu prawego barku.

Z przyczyn jednak, o których mowa dalej, nie było potrzeby powoływania biegłego w celu ustalenia, czy w czasie obserwacji psychiatrycznej konieczne było leczenie tego schorzenia i w jaki sposób.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd I instancji przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 23 kc, art. 24 kc oraz art. 448 kc..

I tak, jeżeli chodzi o ewentualną odpowiedzialność pozwanych lekarzy psychiatrów, powód wyprowadzał ją z rzekomego zaniechania przeprowadzenia badania przed wydaniem opinii. Jednak, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, w rzeczywistości badanie to miało miejsce.

Nawet jednak, gdyby hipotetycznie założyć, że opinia wydana została bez przebadania powoda, to nie oznaczałoby to jeszcze, per se, uznania zasadności zgłaszanych wobec tych pozwanych roszczeń.

Powód uważa bowiem, że w wyniku takiego zachowania pozwanych został pozbawiony wolności, poprzez umieszczenie go na obserwacji psychiatrycznej.

Należy jednak zauważyć, że, jak przy każdym czynie niedozwolonym, zachowanie sprawcy tylko wtedy uzasadnia jego odpowiedzialność cywilnoprawną na podstawie przepisów art. 24 kc w zw. z art. 448 kc, jeżeli między tym zachowaniem a naruszeniem dobra osobistego zachodzi normalny (adekwatny) związek przyczynowy.

Przepis art. 361 § 1 kc znajduje bowiem zastosowanie zarówno w stosunku do szkód majątkowych, jak i niemajątkowych.

W związku z tym konieczne jest przypomnienie, że o skierowaniu powoda na obserwację nie decydowali pozvani a nastąpiło to na podstawie prawomocnego postanowienia sądu karnego.

W tej sytuacji dla wykazania, że to pozvani winni są naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do wolności powód musiałby wykazać, że do takiego orzeczenia sądu nie doszłoby, gdyby opinia przeprowadzona została w sposób zgodny z prawem, to jest po zbadaniu powoda.

Krótko rzecz ujmując, strona powodowa musiałaby udowodnić, że nie było w ogóle przesłanek natury medycznej, które uzasadniałyby zgłoszenie przez biegłych psychiatrów konieczności obserwacji powoda w zakładzie leczniczym (art. 203 § 1 kpk).

Tymczasem w tym kierunku brak było ze strony powodowej jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej.

Z kolei, nie do końca czytelne są wywody powoda związane z poszukiwaniem odpowiedzialności pozwanego zakładu opieki zdrowotnej.

Ponieważ powód nie twierdził, aby na skutek zachowania personelu szpitala doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, roszczenie o zadośćuczynienie mogłoby znajdować co najwyżej podstawę w przepisach art. 19a ust. 1 w zw. z art. 19 ust. 1 pkt. 1) ustawy z dnia 30 sierpnia 1991r o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jedn. Dz. U. z 2007r, nr 14, poz. 89 ze zm.).

Nie można jednak, w okolicznościach sprawy, uznać, aby pozwany szpital naruszył swoje obowiązki w zakresie zapewnienia powodowi właściwych standardów opieki medycznej.

Należy pamiętać, że powód nie przebywał w szpitalu na leczeniu, ale wyłącznie na obserwacji.

Obowiązki szpitala ograniczały się zatem do przestrzegania ogólnych zasad, obowiązujących lekarzy oraz zakłady opieki zdrowotnej, czyli zapobieganiu zagrożeniom życia, ciężkiego uszkodzenia ciała oraz ciężkiego rozstroju zdrowia (art. 4 i art. 30 ustawy z dnia 5 grudnia 1996r o zawodach lekarza i lekarza dentystry – tekst jedn. Dz. U. z 2005r, nr 226, poz. 1943 ze zm., art. 7 w/w ustawy o zakładach opieki zdrowotnej).

W świetle twierdzeń stron oraz złożonej dokumentacji lekarskiej nie ma podstaw do przyjęcia, że takie zagrożenia w stosunku do osoby powoda istniały.

Przede wszystkim jednak ewentualne podjęcie jakichkolwiek działań leczniczych, w tym zachowawczych, w stosunku do osoby powoda wymagało jego zgody i współdziałania.

Tymczasem powód jednoznacznie odmawiał poddaniu się badaniom podstawowym, czyli RTG barku prawego, krwi i moczu (por. historia choroby – k.49-50 i 57).

Nie można było w tej sytuacji wymagać od pozwanego ściągania na życzenie powoda specjalistów z kilku dziedzin medycyny czy też poddawania go specjalistycznym zabiegom. Jest oczywiste bowiem, że takie czynności muszą być poprzedzone badaniami podstawowymi.

Jeżeli nawet zatem u powoda utrwaliły się niekorzystne zmiany związane ze zwichnięciem barku prawego, to pozostawało to bez związku z zachowaniem pozwanego szpitala, a było wyłącznie skutkiem wskazanych decyzji samego powoda.

W konsekwencji nie sposób przyjąć, aby pozwany naruszył w sposób bezprawny jakiekolwiek dobra osobiste powoda.

Z tych przyczyn na podstawie przepisu art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O wynagrodzeniu należnym zastępującemu powoda w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnikowi z urzędu orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r, nr 10, poz. 65 ze zm.). oraz § 2 ust. 1-3 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U z 2013r, nr 490.).

Dodać należy, że nie było dostatecznych przesłanek, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku powoda o odroczenie rozprawy apelacyjnej, nawet gdyby faks z dnia 29 stycznia 2014r uznać za skutecznie wniesione pismo procesowe.

Udział powoda w rozprawie nie był konieczny, a był on reprezentowany przez swojego profesjonalnego pełnomocnika.

Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że powód przed wysłaniem zawiadomień o rozprawie cofnął wniosek o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu.

Z kolei wniosek o wyłączenie „wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego” nie mógł wywołać skutków prawnych i podlegał zwrotowi z uwagi na nieusuwalne braki formalne w postaci niezachowania przymusu adwokacko-radcowskiego (por. zarządzenie przewodniczącego Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2012r w spr. II UO 2/12, LEX nr 1235843).

/-/ P. Górecki /-/ B. Wysocki /-/. J. Nowicki